



ZACHODNIA AGENCJA PRASOWA

DZIENNIKARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

Poznań, ul. Chełmońskiego 1 Oddział w Warszawie, ul. Kredytowa 9, m. 3 — tel. 85883

Nr 28/Ip.

MORZE I PORTY

Obroty Gdyni i Gdańska

Gdańsk (ZAP) — Obroty towarowe portów Gdyni i Gdańska wzrastają z miesiąca na miesiąc. Ostatnie miesiące były rekordowe w okresie powojennym pod względem przeładunku towarowego. Oba te porty w połowie roku 1947 wykazywały zdolność przeładunkową, odpowiadającą rocznym obrotom o wysokości około 14.000.000 ton towarów.

Odbudowa portów polskich

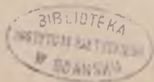
Gdańsk (ZAP) — Porty polskie poniosły w czasie wojny olbrzymie straty.

Przed wojną Gdańsk miał 92 jednostki przeładunkowe, z czego po wojnie pozostało tylko 39. Mosty, wiadukty i stacje pomp zostały całkowicie zniszczone. Tory i drogi w 20% uległy zniszczeniu, magazyny w 85%, a urządzenia portowe w 60%.

Sytuacja w Gdyni i Szczecinie wygląda podobnie. Urządzenia portowe w Gdyni były zniszczone w 85%, w Szczecinie w 100%. Magazyny w Gdyni zniszczone w 40%, w Szczecinie w 50%.

Trzy polskie porty poniosły ogółem straty na sumę 70 milionów dolarów. Straty te musiały rzecz prosta znacznie obniżyć zdolność przeładunkową tych portów. Wskutek zaminowania basenów portowych i wód przybrzeżnych prace nad odbudową przedstawiały znaczne trudności. Jednak pomimo to już w r. 1945 rozpoczęto rozminowywanie wód i usuwanie wraków. Dziś trzy najważniejsze porty Polski są w trakcie pełnej odbudowy.

28/Ip.



W Gdańsku odbudowano dotychczas 32.000 m. kwadratowych magazynów, 1 elewator zbożowy, 21 dźwigów. W Szczecinie odbudowane magazyny zajmują przeszło 207.000 m. kwadr. W Gdyni odbudowano 104.000 m. kwadr. magazynów, 6.300 m. nadbrzeży, 1 elewator zbożowy oraz uruchomiono 30 urządzeń przeładunkowych. Wraz z postępującą odbudową zwiększała się stopniowo zdolność przeładunkowa portów polskich. Wysiłki zmierzające do usprawnienia ładowności przynoszą stopniowe zbliżanie się do liczb przedwojennych. Miesięczna zdolność przeładunkowa w roku 1938 przedstawiała się następująco: Gdynia przeładowywała 755.000 ton, Gdańsk — 500.000 ton. W roku 1945 zdolność przeładunkowa obniżyła się do 105.000 ton w Gdyni i 54.000 ton w Gdańsku. Od tego czasu zdolność przeładunkowa portów stale wzrasta. W Gdyni w roku 1946 przeładowywano miesięcznie 420.000 ton, zaś w Gdańsku 430.000 ton. W połowie roku 1947 port gdański przekroczył już nawet przedwojenną zdolność przeładunkową osiągając miesięczny przeładunek powyżej 500.000 ton.

Tak pomyślne wyniki w pracy nad odbudową portów polskich świadczą, że zamierzony przeładunek w wysokości 26 milionów ton rocznie zostanie zgodnie z planem trzyletnim zrealizowany w roku 1949.

Budowa kutrów stalowych

Gdańsk (ZAP) — Stocznia w Gdańsku prowadzi budowę 10 kutrów stalowych dla firmy połowów morskich „Arka". Kutry stalowe stanowią przewrót w dziedzinie budownictwa kutrowego, gdyż budowa ich trwa znacznie krócej, jest prostsza i o 60% tańsza od kutrów konstrukcji drewnianej. Kutry te służyć będą do połowów śledzi na Skagan. Podbazą ich będzie jeden z portów duńskich lub szwedzkich a bazą główną będzie Świnoujście, dokąd będą przewożone złowione śledzie.

Nowe bandery w porcie gdyńskim

Gdynia (ZAP) — Do Gdyni zawitały po raz pierwszy statki pod flagą turecką i włoską. Oba te statki zabiorą z Gdyni węgiel.

Polska czołowym producentem szczeciny

Bytom (ZAP) — Przed wojną największymi producentami szczeciny były Chiny, Niemcy i Polska. Uruchamiane obecnie na Ziemiach Odzyskanych fabryki przeróbki szczeciny wysunęły Polskę zdecydowanie na pierwsze miejsce.

Ostatnio w okręgu Nowej Soli w Bytomiu (Górny Śląsk) uruchomiono pierwszą machaniczną fabrykę przeróbki szczeciny, w której zatrudnieni są dobrze wyszkoleni Polacy. Fabryka rocznie produkuje ponad 4.000 kg gotowego produktu. Jest to

dość duża ilość, jeśli się zważy, że n. p. zapotrzebowanie Danii nie przekracza 4.000 kg rocznie. Fabryka w Bytomiu Odrzańskim posiada zdolność produkcyjną wynoszącą 50 ton szczeciny rocznie, co odpowiada rocznemu zapotrzebowaniu Polski.

W chwili obecnej trwają intensywne przygotowania do uruchomienia drugiej fabryki mechanicznej obróbki szczeciny w Nowej Soli. Jej zdolność produkcyjna wyniesie około 250 ton rocznie. Ilość ta będzie w przyszłości eksportowana.

Dostawy złomu dla hut

Katowice (ZAP) — W ciągu pierwszego półrocza roku 1947 dostawy złomu dla hut wyniosły 273.200 ton, z czego 237.000 ton przypada na złom hutniczy, 32.300 ton na złom odlewniczy i 3.900 ton na złom metali kolorowych. W połowie roku 1947 dostawy złomu hutniczego wybitnie się zwiększyły i na przykład w miesiącu lipcu osiągnęły wysokość 60.000 ton, co odpowiada 360.000 ton w okresie półrocznym. W roku 1946 huty polskie otrzymały 584.000 ton złomu, z czego na złom hutniczy przypada pół miliona ton.

Produkcja największej huty w Polsce

Nowy Bytom (ZAP) — Huta „Pokój" w Nowym Bytomiu (Górny Śląsk) jest największą hutą polską. Produkcja tej huty posiada przeto dla polskiego hutnictwa doniosłe znaczenie. W pierwszym półroczu 1947 huta „Pokój" wyprodukowała 110.462 tony surówki, 134.813 ton stali surowej i 120.047 ton wyrobów walcowanych. Produkcja huty ciągle wzrasta, co uwydatnia się wyraźnie przez porównanie jej produkcji w obu kwartałach sprawozdawczych półrocza.

	I. kwartał 1947	II. kwartał 1947
	w tonach	
Surówka	51.464	58.998
Stal surowa	62.482	72.331
Wyroby walcowane	52.626	67.421

Największy więc wzrost produkcji zaznacza się na odcinku wyrobów walcowanych, gdzie huta wykonała plan produkcyjny w 105%. Wzrost ten jest tym bardziej znamienny, jeśli się zważy poważne zniszczenia jakich doznały w Polsce, skutkiem wojny, urządzenia walcowni.

Polska eksportuje chemikalia do Bułgarii

Warszawa (ZAP) — Ostatnio wzmógł się polski eksport chemikalii do Bułgarii. Drogą na Bratysławę i następnie Dunajem odszedł z Polski transport węgiełków do bateryjek

w ilości 250 tys. sztuk. Partię tę, wartości przeszło dwu tys. dolarów eksportowano w ramach polsko-bułgarskiej umowy handlowej z 1946 r. Węgiełki były wyprodukowane w fabryce „Plania" w Raciborzu.

Również do Bułgarii skierowano większy transport poszukiwanego tam siarczanu amonu, w ilości 700 ton. Produkt ten, eksportowany do Bułgarii po cenie 40 dolarów za tonę, produkowały polskie koksownie, m. in. „Emma", „Walenty", „Makoszowy", „Bobrek" i inne.

Ostatnio Polska dostarczyła Bułgarii 60 ton siarki mielonej dla bułgarskiego monopolu zapałczanego. Dalsze 30 ton siarki jest w przygotowaniu.

Nowa fabryka mebli

Słupsk (ZAP) — W Słupsku (Pomorze Zachodnie) uruchomiona została nowa fabryka mebli. 80% swej produkcji fabryka będzie eksportować do Anglii, reszta zaś produkcji zaspokoi wewnętrzne krajowe potrzeby na rynku meblarskim w ośrodkach najbardziej zniszczonych jak w Gdańsku, Warszawie, Wrocławiu i Szczecinie. Fabryka liczy obecnie 160 robotników. Liczba ta zwiększy się w miarę zwiększania produkcji i rozbudowy zakładu.

Domki fińskie dla górników

Zabrze (ZAP) — Jeszcze przed końcem roku 1947 Zarząd Przemysłu Węglowego w Zabrzu (Górny Śląsk) przekaże do użytku 2.400 domków fińskich przeznaczonych w pierwszym rzędzie dla górników-reemigrantów powracających z Zachodu do Polski. W ten sposób wznoszone są w okręgach górniczych całe nowe osiedla, które zaradzą jednej z największych trudności — znalezieniu odpowiednich pomieszczeń dla nowo przybywających górników w pobliżu miejsca pracy.

Roboty w szybkim tempie postępują naprzód. W niektórych nowopowstających osiedlach roboty murarskie są już na ukończeniu. Z Finlandii nadchodzą stale statki z częściami drewnianymi domków, które są od razu transportowane koleją na Śląsk.

Państwowe majątki ziemskie na Dolnym Śląsku

Wrocław (ZAP) — Na obszarze Dolnego Śląska działają dwa Zarządy Nieruchomości Ziemskich. Jeden we Wrocławiu, drugi w Jeleniej Górze.

Wrocławski Z. N. Z. na terenie 15 powiatów administruje 520 majątkami o ogólnym obszarze użytków rolnych 120 000 ha, a ornych gruntów około 100.000 ha. Majątki te są zorganizowane w 68 zespołów. Na czele każdego zespołu stoi administrator z adjunktem i księgowym.

W dniu 1 sierpnia 1947 pracowało na folwarkach wrocławskiego Z. N. Z. 10.000 Polaków i 5.000 Niemców. Ilość ostatnich zmniejsza się szybko; na ich miejsce angażowani są Polacy. Wyremontowanie dostatecznej ilości budynków mieszkalnych pozwoli na uzupełnienie ilości robotników do 18.000 osób

W roku 1946/47 zasiano i uprawiono 91.602 ha, w tym 35.600 ha ozimin, 40.534 ha zbóż jarych i 15.206 czarnych ugorów. W roku gospodarczym 1947/48 nastąpi pełne wyzyskanie użytków rolnych.

Jeziora w Giżycku

Olsztyn (ZAP) — Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Giżycku (woj. olsztyńskie) przejął 265 jezior o łącznej powierzchni 48.695.15 ha, z czego wydzierżawiono 138 jezior o obszarze 31.946.99 ha

Z wymienionej ilości 93 jeziora wydzierżawiono Rybackim Spółdzielniom Pracy i 45 jezior inicjatywie prywatnej. Tenuta dzierżawna wynosi średnio 3 kg szczupaka z 1 ha. Stacja doświadczalna SGGW. posiada 6 małych jezior o łącznej powierzchni 393.45 ha. Dwa jeziora o powierzchni 887.60 ha zajmuje Liceum Rybackie w Giżycku.

Akcja siewna na rok 1947/48

Katowice (ZAP) — Plan zasiewów na sezon 1947/48 na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego obejmuje 237.500 ha ziemi, z czego na Śląsk Opolski przypada 161.000 ha. W porównaniu z rokiem 1947 wzrost obsianego obszaru wyniesie około 6 000 ha. Będzie to oznaczało prawie całkowitą likwidację ugorów na Opolszczyźnie. Obsiane będą wszystkie obiekty rolne przez nowych posiadaczy.

OSADNICTWO I ZAGADNIENIA KULTURALNE

Województwo olsztyńskie liczy ponad 500.000 ludności

Olsztyn (ZAP) — Według ostatnich danych statystycznych na terenie woj. olsztyńskiego zamieszkuje ponad 500.000 Polaków i ponad 20.000 Niemców. Ci ostatni zostaną w terminie do października 1947 repatriowani do Niemiec.

W roku 1947 osiedliło się na terenie woj. olsztyńskiego około 100.000 osób, w tym 84.000 z woj. rzeszowskiego, 1.000 osób powodzian z woj. warszawskiego i 12.000 osób z różnych stron Polski. Od stycznia 1947 repatriowano ponad 30.000 Niemców. W wymienionym okresie około 20.000 osób rekrutujących się spośród ludności autochtonicznej zostało zweryfikowanych.

Pod Gdynią odkryto kurhan prehistoryczny

Gdynia (ZAP) — W Redłowie pod Gdynią odkryto prehistoryczny kurhan. Na jednym z urwisk przypadkowo zauważono wystający z piasku garnek gliniany, który po dotknięciu rozsypał się; we wnętrzu garnka znajdowały się ludzkie kości. Garnek gliniany, jak się okazało, spoczywał na kamiennej płycie, otoczony dużymi głazami. Sytuacja grobowiska, kształt urny, jej stan oraz kości wskazują, że na tym miejscu znajdował się jeden z wielu prehistorycznych kurhanów. Na terenie Gdyni, na Obluzu już przed wojną odkryto groby skrzynkowe oraz inne wykopaliska historyczne.

Najstarsza polska placówka naukowo-badawcza na D. Śląsku

Wrocław (ZAP) — Już w maju 1945 r. w kilka dni po zakończeniu działań wojennych grupka przedwojennych pracowników Państwowego Instytutu Higieny w Warszawie, przystąpiła do organizacji podobnego instytutu we Wrocławiu. W wyniku tej pionierskiej pracy już od 1 października 1945 r. Instytut rozpoczął działanie początkowo jako zakład miejski, a potem państwowy. Jeszcze w lipcu 1945, kiedy instytut był w stadium organizacji, dokonał ponad 5.000 badań związanych z epidemią tyfusu brzusznego. Dziś jest to już poważna instytucja. Jako Filia Państwowego Instytutu Higieny obejmuje swą działalnością Dolny Śląsk, ale często wykracza poza jego teren. 60 pracowników filii to sami fachowcy a wśród nich profesorowie Heller i Hirschfeld. Filia dzieli się na trzy oddziały: 1) Bakteriologiczny, 2) badania żywności i 3) badania wody.

W oddziale bakteriologicznym przeprowadza się około 10.000 badań miesięcznie. Poza zwykłymi swymi pracami prowadzi ten oddział badania szczególne, stanowiąc pod tym względem centrum badawcze na całą Polskę. Pierwsze to badanie krwi na czynnik Rh. Amerykanie odkryli w czasie wojny, że poza znanymi grupami krwi jest jeszcze we krwi człowieka czynnik, który nazwali Rh, a brak którego u kobiety lub mężczyzny powoduje u kobiety w ciąży, po porodzie i u dziecka w razie stosowania transfuzji krwi, wstrząsy potransfuzyjne i zjawiska chorobowe. Drugie zadanie to badanie bakteriofagów, kontrbakterii, powierzone Filii po zjeździe bakteriologów w Kopenhadze.

Oddział badania żywności przeprowadza miesięcznie od 400 do 500 analiz produktów żywnościowych. Wreszcie oddział badań wody około 150 miesięcznie.

3.000 autochtonów powróciło na Mazury

Olsztyn (ZAP) — Na teren województwa olsztyńskiego powróciło dotychczas z Niemiec około 3.000 Polaków miejsco-

wego pochodzenia, którzy objęli w posiadanie swoje warsztaty pracy. Liczba tych Polaków, którzy przebywają jeszcze w Niemczech, obliczana jest na ponad 100.000 osób.

W ostatnim czasie dała się odczuć wzmożona ich reemigracja. Coraz częściej autochtoni ci wracają do swych domów i gospodarstw, które bez przeszkód są im zwracane. Takie stanowisko niewątpliwie dodatnio wpłynęło i wpływać będzie dalej na decyzję ludności polskiej miejscowego pochodzenia do jaknajszybszego powrotu do swych rodzinnych siedzib.

Kościół ewangelicki na Ziemiach Odzyskanych

Warszawa (ZAP) — Na terenie Ziem Odzyskanych w okresie przedwojennym istniało szereg ośrodków ludności polskiej wyznania ewangelickiego.

Obecnie większość pastorów Kościoła Ewangelicko-Unijnego zbiegła do Niemiec. Natomiast wierni Polacy zostali zweryfikowani i utworzyli nowe gminy ewangelickie, które weszły w skład „Polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego". Kościół ten ma swój byt prawnie uregulowany, a władze jego, konsystorz i zastępca superintendenta (superintendent po zamordowaniu przez Niemców jego poprzednika nie został dotąd wybrany) urzędują w Warszawie. Pastorowie tego kościoła są narodowości polskiej.

W wyzwolonej Polsce „Polski Kościół Ewangelicko-Augsburski" zajął stanowisko naczelne wśród innych kościołów ewangelickich z racji swej liczebności i opierając się na uregulowanym stosunku prawnym podjął się misji objęcia wpływami polskiego ewangelicyzmu ludności na Ziemiach Odzyskanych.

Na specjalne podkreślenie zasługuje polski charakter tego kościoła, czego zewnętrznym przejawem była postawa duchowieństwa jego w okresie okupacji hitlerowskiej. Wynikiem tej postawy były prześladowania i ofiary, jakich doznało podczas okupacji duchowieństwo tego kościoła. Naczelne władze kościoła Ewangelicko-Augsburskiego z superintendentem Bursche na czele wysłane zostały do obozów koncentracyjnych, gdzie wielu pastorów zostało pomordowanych. Los ten podzielił również superintendent kościoła.

Wrzesień 1947

Printed in Poland

1744/47—K-30580